

Obrońca Giallorossich, Davide Astori, udzielił wywiadu dla *Roma TV*, w którym mówił o niedzielnym meczu z Interem oraz o celach zespołu na sezon.

W niedzielę mecz z Interem.

- Zmiana trenera daje więcej entuzjazmu i więcej motywacji, zespół ma potencjał, aby grać na wysokim poziomie w Serie A. To będzie trudny mecz, ale pozostajemy zawsze przy naszym celu.

Celu?

- Dojechania do świąt z maksymalną liczbą punktów do zdobycia, być może doganiając Juve i przechodząc grupę Ligi Mistrzów.

Kontuzje?

- Kontuzje są największym zmartwieniem w tym okresie sezonu. Gdy zespół walczy w dwóch rozgrywkach i wypadają jej gracze, nigdy nie jest łatwo, jednak odpowiedzieliśmy dobrze całym zespołem.

Jakie są twoje wrażenia na temat grupy po pierwszych miesiącach w Romie?

- To grupa, który gdy jest praca, pracuje, gdy jest czas na żarty, żartuje. Mecz w Moskwie pokazał, że jesteśmy zwartą grupą, która walczy do końca, mimo gola straconego w finale meczu.

Teraz trzy mecze w domu...

- To kluczowe mecze, które pozwolą nam utrzymać mały dystans, który mamy do przerwy świątecznej lub dogonić Juventus, co byłoby świetnym wynikiem.

Możemy być na równi z Juventusem?

- Wszyscy widzieli spotkanie.

Którego gracza Interu się boisz?

- Wierzę w entuzjizm, który wniósł nowy charyzmatyczny trener, jakim jest Mancini. Posiadają mocne indywidualności, mogę wymienić Icardiego, Palacio, Osvaldo, graczy na poziomie międzynarodowym. Trzeba uważać na jednostki i na zespół.

Szczególny mecz?

- Nie, jednak nie jest to mecz jak inne, to ważne spotkanie.

Autor: abruzzi